

Zbyt wysokie koszty grożą śmiercią

– Trzeba odpowiedzieć na proste pytanie: Czy węgiel dla rodzimej energetyki i ciepłownictwa będzie pochodził z polskich kopalń, czy też z importu. Jeżeli nie będziemy realizować potrzebnych reform w polskim górnictwie, to nasz węgiel będzie marginalizowany – powiedział na konferencji „Górnictwo 2013” prof. Maciej Kaliski, dyrektor Departamentu Górnictwa w Ministerstwie Gospodarki.

– Bardzo ważny jest dialog. Nie można negocjować wszystkiego, co jest proponowane. Teraz wszystko jest negowane i kontestowane, bo – zdaniem strony społecznej – wymaga zbyt wielu zmian, jest zbyt radykalne albo niezgodne z koncepcjami strony społecznej. Musimy podjąć decyzję, czy chcemy wykorzystać nasz potencjał węglowy w sposób racjonalny, czy nie, dlatego tak ważne jest podejście ekonomiczne do problemu – kontynuował Maciej Kaliski.

ŚWIADCZENIA DO LIKWIDACJI

Marek Uszko, wiceprezes Kompanii Węglowej ds. produkcji, koordynator prac zarządu spółki, poinformował, że Kompania analizuje możliwość likwidacji niektórych świadczeń. Chodzi między innymi o pieniądze na przybory szkolne dla uczących się dzieci pracowników. – Jednak nie ma mowy o zmniejszeniu płac górników – zapewnił wiceprezes.

Roman Łój, prezes Katowickiego Holdingu Węglowego, podkreślił, że jeśli opracuje się program naprawczy i będzie się go konsekwentnie realizować, to jest szansa na sukces. – Katowicki Holding Węglowy ma płynność finansową, wynik będzie dodatni na koniec tego roku.

Roman Łój, prezes Katowickiego Holdingu Węglowego, wskazał, że rok 2014 będzie równie trudny albo nawet trudniejszy. Energetycy domagają się cen poniżej parytetu importowego. Unia Europejska narzuca rozwiązania

innym. Ceny węgla spadają, dlatego KHW stawia na zwiększenie efektywności i wydajności, minimalizację kosztów oraz zwiększenie podaży sortymentów grubych i średnich.

TAK DALEJ NIE DA SIĘ FUNKCJONOWAĆ

Prof. Kaliski, mówiąc o kosztach, poinformował, że koszty pracy w Kompanii Węglowej sięgnęły 67 procent. – Tak dalej nie da się funkcjonować – stwierdził. Duży nacisk położył na wydatki związane z uprawnieniami emerytów. – To są wydatki, które niezależnie od sytuacji na rynku węgla źle wpływają na kondycję spółek węglowych. Spółki mają obowiązek zapewnienia węgla bądź ekwiwalentu pieniężnego emerytom górniczym. Z deputatu korzysta przeszło 250 tys. emerytów. Roczne koszty węgla przeznaczanego dla nich sięgają 355 mln zł. W samej Kompanii Węglowej wydaje się ok. 250 mln zł dla mniej więcej 160 tys. emerytów. Nie uważam, że należy odbierać prawa nabyte, warto jednak byłoby się zastanowić, czy nowo przyjmowani pracownicy mają także dostawać gwarancję węgla na emeryturze. Kto sfinansuje te zobowiązania za kilkadziesiąt lat?

Artur Maziarka, partner w Dziale Audytu, Grupa Energy & Resources, Deloitte, wskazał, że spółki węglowe nie zdołają utrzymać tak wysokiego udziału wynagrodzeń w kosztach stałych. – Spółki nie będą mogły reagować na zmiany zachodzące na rynku. Przy takich kosztach stałych nie można mówić o elastycznym reagowaniu. Dlatego trzeba porozumienia między związkami zawodowymi a zarządami spółek węglowych. To wielkie wyzwanie, ale od tego zależy przyszłość górnictwa – powiedział Maziarka.

SUCHE FAKTY

Średnie wynagrodzenie w Kompanii Węglowej na koniec roku wyniesie 6 tys. 700 zł



Czy węgiel dla rodzimej energetyki i ciepłownictwa będzie pochodził z polskich kopalń, czy też z importu?

brutto, a w Katowickim Holdingu Węglowym 6 tys. 300 zł i zbliża się do 6 tys. 400 zł brutto.

W górnictwie musi być zróżnicowanie płac w zależności od rodzaju pracy. Czy pracownicy administracji muszą mieć wszystkie świadczenia przysługujące pracownikom dołowym? Trzeba uprościć systemy wynagrodzeń w górnictwie.

JERZY BUZEK: Polskie górnictwo wymaga przebudowy – to trudne zadanie. Jest także ryzykowne politycznie, ale nie chcielibyśmy, aby w górnictwie doszło do takiej sytuacji jak w przemyśle stoczniowym. Ponieważ zabrakło woli politycznej, polskie stocznie nie zostały zmodernizowane. Przemysł stoczniowy w Polsce upadł. Piętnaście lat temu wzięliśmy odpowiedzialność za reformę górnictwa – zostało ono przebudowane. Dziś nadszedł czas na kolejne zmiany i trzeba podjąć ten



trud. Nasze górnictwo jest jednym z najbardziej bezpiecznych na świecie. Budujemy dobry wspólny rynek, musimy też zadbać o innowacyjność. Innowacyjność jest podstawą rozwoju. Bezpieczne dostawy energii, możliwie taniej i ekologicznej, są kluczem do sukcesu. Mamy prawo wykorzystywać węgiel i poszukiwać gazu łupkowego. Musimy wykorzystywać własne zasoby energetyczne. W USA ceny gazu są trzykrotnie niższe niż ceny w Europie, a zwłaszcza w Polsce, a więc w jaki sposób mamy z nimi konkurować? Energia elektryczna w Europie jest niemal dwukrotnie droższa niż w USA. Powinniśmy traktować energetykę jako najważniejszy element w budowie sukcesu gospodarczego. Trzeba jasno powiedzieć, że można wykorzystywać węgiel i redukować emisję dwutlenku węgla.

ŚLAWOMIR STARZYŃSKI

► Konferencję „Górnictwo 2013”, która odbyła się 22 listopada w Katowicach, zorganizowała Grupa PTWP, wydawca m.in. Miesięcznika Gospodarczego Nowy Przemysł i portalu wnp.pl.

Katowice

Restrukturyzacja z ludzką twarzą

Ten rok jest szczególnie trudny dla górnictwa. Mamy do czynienia z dużym tąpnięciem cen. Nie będą likwidowane kopalnie – będą likwidowane ściany, w których koszty wydobywania są większe o ponad 30 złotych na tonie niż cena wydobywanego węgla. Kopalnie, w których wszystkie ściany przyniosą straty ponad 30 zł na tonie wydobytego węgla, będą łączone z innymi kopalniami. Polska będzie rozwijać energetykę odnawialną i węglową.

To najważniejsze stwierdzenia wicepremiera i ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego w czasie konferencji prasowej zorganizowanej 16 listopada w siedzibie Kompanii Węglowej podczas wizyty wicepremiera w Katowicach. Wicepremier i minister gospodarki

przyjechał tu, by spotkać się z zarządami Kompanii Węglowej, Katowickiego Holdingu Węglowego, Jastrzębskiej Spółki Węglowej, marszałkiem śląskim Mirosławem Sekułą i wojewodą śląskim Zygmuntem Łukaszczykiem. Janusz Piechociński rozmawiał także w gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z przedstawicielami związków zawodowych działających w górnictwie węgla kamiennego.

Chociaż tematem rozmów była sytuacja we wszystkich spółkach węglowych, największe zainteresowanie towarzyszyło kwestiom związanym z Kompanią Węglową. Tę spółkę czeka kilkuletni trudny czas restrukturyzacji. Firma ma kłopoty z płynnością finansową.

Spotkania były zamknięte dla dziennikarzy, ale wydaje się, że Piechociński przedstawił zarządom spółek najważniejsze decyzje,

które mają poprawić sytuację w firmach węglowych. Kilkaście godzin po jego wyjeździe z Katowic pojawiła się informacja o możliwej transakcji między Kompanią Węglową a Jastrzębską Spółką Węglową. JSW mogłaby kupić od KW kopalnię Knurów-Szczygłowice. Spotkanie wicepremiera z przedstawicielami związków zawodowych nie zakończyło się żadnymi ustaleniami. Związki nie akceptują działań proponowanych przez zarząd KW, radę nadzorczą spółki i Ministerstwo Gospodarki. Wicepremier Piechociński sprawiał wrażenie polityka, który ponad argumenty związkowe stawia argumenty ekonomiczne, ale chce, aby proces restrukturyzacji Kompanii Węglowej miał ludzką oblicze.

Wicepremier poinformował, że nie ma już przeszkód, aby rozpocząć w Elektrowni Opole

budowę dwóch nowych bloków węglowych. Dzięki inwestycjom w nowe bloki energetyczne o wysokiej sprawności zmniejszy się emisja dwutlenku węgla. Między innymi dzięki temu Polska wypełni unijne zobowiązania dotyczące ograniczenia emisji dwutlenku węgla.

– W Polsce 84 proc. energii elektrycznej wytwarza się z węgla kamiennego i brunatnego. Mamy odwagę powiedzieć, że wypełniamy nie tylko nasze zobowiązania w zakresie ochrony klimatu i chronienia tego, co ważne na dziś, ale także dla przyszłych pokoleń, z drugiej strony mówimy bardzo pragmatycznie i racjonalnie, że Polska proponuje światu nie walkę z węglem, ale konsekwentną walkę z emisją – powiedział wicepremier Piechociński.